

Sygn. akt I ACa 251/20

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 7 października 2020 roku**

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w następującym składzie:**

**Przewodniczący:** SSA Tomasz Sobieraj [spr.]

**Sędziowie:** SA Małgorzata Gawinek

SA Artur Kowalewski

**po rozpoznaniu w dniu 7 października 2020 roku w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym**

**sprawy z powództwa J. N.**

**przeciwko E. N.**

**o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną**

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie  
z dnia 18 lutego 2020 roku, sygn. akt I C 486/19

**1/ oddala apelację;**

**2/ zasądza od pozwanej E. N. na rzecz powoda J. N. kwotę 4050 [czterech tysięcy pięćdziesięciu] złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Małgorzata Gawinek Tomasz Sobieraj Artur Kowalewski**

Sygn. akt. I ACa 251/20

## UZASADNIENIE

**Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 18 lutego 2020 roku:**

- w punkcie pierwszym uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda J. N. zawartą w dniu 13 listopada 2017 roku przed Notariuszem W. L. w Kancelarii Notarialnej w K. m.in. umowę darowizny (Rep. A Nr (...)), na mocy której dłużnik Z. N. darował pozwanej E. N. prawo własności nieruchomości rolnej, stanowiącej niezabudowaną działkę gruntu nr (...) o powierzchni 6,2762 ha, położoną w K., gmina P., dla której Sąd Rejonowy w Sławnie prowadzi księgę wieczystą nr (...) w celu umożliwienia prowadzenia egzekucji z tej nieruchomości na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 25 stycznia 2019 roku, sygn. akt I C 402/17, którym zasądzono od Z. N. na rzecz powoda J. N. kwotę 107266,66 złotych z należnościami ubocznymi i kosztami postępowania;

- w punkcie drugim zasądził od pozwanej na rzecz powoda 7205 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 5400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

- w punkcie trzecim nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie 3576 złotych tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód został zwolniony.

**Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:**

J. N. i Z. N. są dziećmi M. N..

Powód J. N. w dniu 23 sierpnia 2017 roku wniósł do Sądu Okręgowego w Koszalinie o zasądzenie od Z. N. kwoty 206726,67 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Roszczenie powoda dotyczyło zachowku po zmarłej w dniu (...) roku matce M. N..

W dniu 13 listopada 2017 roku Z. N. wraz z żoną (pозwaną w niniejszej sprawie) E. N. zawarł w Kancelarii Notarialnej W. L. w K. umowę o zmianie ustroju małżeńskiego przez ustanowienie rozdzielności majątkowej (akt notarialny Rep. A nr (...)) oraz umowę, na mocy której (akt notarialny Rep. A nr (...)) zbył swoje prawa własności i współwłasność nieruchomości objętych księgami wieczystymi o nr: (...), (...), (...), (...) oraz (...). Przekazał je pozwanej, bez obowiązku dokonania przez nią żadnych spłat. Przedmiotowa umowa obejmowała także darowiznę nieruchomości rolnej stanowiącej niezabudowaną działkę gruntu nr (...) o pow. 6,2762 ha, położoną w K., gmina P., dla której Sąd Rejonowy w Sławnie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2019 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził na rzecz powoda od Z. N. kwotę 107 266,66 złotych wraz z należnościami ubocznymi i kosztami postępowania tytułem zachowku. Pozwana miała wiedzę o toczącym się postępowaniu o zachówek, gdyż w dniu 26 września 2017 roku odebrała korespondencję adresowaną do męża, która zawierała odpis pozwu wraz z zobowiązaniem do złożenia odpowiedzi na pozew.

Z. N. nie wykonał ciążącego na nim obowiązku zapłaty wskazanych w tym wyroku kwot do chwili obecnej. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Koszalinie M. W. prowadził postępowanie egzekucyjne z wniosku powoda J. N. pod sygn. akt. XII Km 2568/19 na podstawie w/w tytułu wykonawczego. Pismem z dnia 23 sierpnia 2019 roku poinformował powoda jako wierzyciela o tym, że dłużnik Z. N. nie posiada żadnego majątku ani źródeł dochodu. Postępowanie egzekucyjne zostało następnie umorzone.

#### ***Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał powództwo za zasadne.***

Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną wobec wierzyciela uregulowane jest głównie w art. 527 k.c. Przyjął, że w przedmiotowej sprawie przepis ten należy rozpatrywać w kontekście umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...), w której Z. N. darował pozwanej m.in. nieruchomość rolną stanowiącą niezabudowaną działkę gruntu nr (...) o pow. 6,2762 ha, położoną w K., gmina P., dla której Sąd Rejonowy w Sławnie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...). Sąd Okręgowy zaznaczył, żeby uznać, iż powyższa czynność prawna w postaci umowy darowizny jest bezskuteczna w stosunku do powoda, muszą wystąpić jednocześnie następujące przesłanki: 1/ pokrzywdzenie wierzyciela na skutek dokonanej czynności prawnej; ma ono miejsce gdy skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż był przed dokonaniem czynności (art. 527 § 2 k.c.); 2/ uzyskanie przez osobę trzecią, z którą dłużnik dokonał czynności, korzyści majątkowej; 3/ świadomość dłużnika co do pokrzywdzenia wierzyciela i wiedza osoby trzeciej, że na skutek dokonania czynności z dłużnikiem nastąpi pokrzywdzenie jego wierzycieli.

Sąd Okręgowy wskazał, że dokonał analizy wszystkich przesłanek warunkujących zastosowanie instytucji skargi pauliańskiej na gruncie okoliczności faktycznych sprawy.

Jedną z nich jest pokrzywdzenie wierzyciela na skutek dokonanej czynności prawnej. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powód musi wykazać w procesie, że dłużnik w wyniku podjęcia określonej czynności stał się niewypłacalny lub niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Jak wskazuje się jednolicie w doktrynie, ocena czy dana czynność prawna krzywdzi wierzyciela powinna być dokonana według chwili zaskarżenia tej czynności. Stan niewypłacalności to natomiast taki stan majątkowy dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzyciela. Zdaniem Sądu Okręgowego - zawarcie umowy darowizny spowodowało, że dłużnik tak naprawdę wyzbył się całego swojego majątku, wiedząc już o toczącym się postępowaniu w sprawie zachowku po zmarłej M. N.. Postępowanie to zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku w dniu 25 stycznia 2019 roku. Podkreślono, że dłużnik Z. N., jak dotąd, nie wykonał

tego wyroku i nie zapłacił na rzecz powoda zasądzonej kwoty głównej wraz z odsetkami i kosztami postępowania, co przyznała także sama pozwana. Powód wprawdzie podjął działania w celu wyegzekwowania zasądzonych należności, ale postępowanie egzekucyjne okazało się bezskuteczne ze względu na brak majątku oraz źródła dochodu, do którego komornik mógłby skierować czynności egzekucyjne. Ostatecznie postępowanie zostało umorzone. Wobec powyższego Sąd Okręgowy zważył, że w wyniku powyżej wskazanych czynności niemożliwe stało się uzyskanie od dłużnika zasądzonych wyrokiem środków pieniężnych, a działania podjęte przez powoda okazały się nieskuteczne.

Sąd Okręgowy uznał, że kolejna z przesłanek zawartych w art. 527 §1 k.c. również została spełniona, bowiem skutek zawarcia spornej umowy darowizny pozwana E. N. uzyskała korzyść majątkową w postaci prawa własności nieruchomości rolnej stanowiącej niezabudowaną działkę gruntu nr (...) o pow. 6,2762 ha, położoną w K., gmina P., objętej księgą wieczystą nr (...). Powyższa okoliczność nie budziła wątpliwości sądu.

Sąd Okręgowy wskazał, że w wyniku dokonanej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, należy uznać, że dłużnik Z. N. był świadomy tego, że jego działanie doprowadzi do pokrzywdzenia wierzyciela. Dłużnik, dokonując czynności objętych aktami notarialnymi z dnia 13 listopada 2017 roku, de facto wyzbył się całego swojego majątku. W tym czasie toczyło się już postępowanie w sprawie zachowku I C 402/17, w toku którego dłużnik uznał roszczenie co do zasady, a jedynie kwestionował jego wysokość. Co za tym idzie, miał świadomość tego, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że roszczenie dochodzone przez powoda J. N. zostanie chociażby w części uznane, a w dalszej konsekwencji spowoduje to, że będzie na nim, jako pozwanym, ciążył obowiązek zapłaty określonej kwoty. Zawierając w dniu 13 listopada 2017 roku umowę darowizny z pozwaną bez wątplenia działał z pełną świadomością. Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji pozwanej odnoszącej się do złego stanu zdrowia jej męża w chwili zaskarżonej czynności. Z przedstawionej dokumentacji medycznej nie wynika, aby w okresie 2017 – 2019, tzn. gdy toczyło się postępowanie sądowe w sprawie I C 402/17, a także miało miejsce zawarcie spornej umowy darowizny, dłużnik nie mógł kierować własnym postępowaniem, wymagał pomocy osób trzecich bądź, by zachodziły przesłanki do jego ubezwłasnowolnienia. Poza tym sama pozwana w odpowiedzi na pozew wskazała, że pod koniec września 2017 roku stan jej męża uległ poprawie, a po 4 tygodniach od zmiany leków był stabilny. Na rozprawie w dniu 18 lutego 2020 roku pozwana przyznała, że w momencie dokonywania czynności przed notariuszem stan zdrowia dłużnika Z. N. był dobry. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy uznał, iż nie sposób przyjąć, aby zawarcie umowy darowizny przez dłużnika było czynnością, której znaczenia i skutków nie był w stanie zrozumieć czy też przewidzieć. Inna rzecz, że żadna ze stron tej umowy nie kwestionowała faktu jej zawarcia i skutków prawnych nią wywołanych. Odwołując się do poglądów doktryny i orzecznictwa Sąd Okręgowy przyjął, że wystarczająca dla uwzględnienia skargi pauliańskiej jest świadomość dłużnika, że czynność prawna przez niego dokonana może spowodować dla ogółu wierzycieli niemożność zaspokojenia się, bez konieczności wykazywania przez wierzyciela, że kwestionowana czynność prawna spowoduje pokrzywdzenie konkretnego wierzyciela, a jednocześnie do przyjęcia świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli, o którą chodzi w art. 527 § 1 k.c. wystarczy, by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności.

W odniesieniu do wiedzy osoby trzeciej o możliwości działania z pokrzywdzeniem wierzyciela, w ocenie Sądu Okręgowego, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na uznanie, iż E. N. nie miała świadomości, iż jej działanie w postaci zawarcia spornej umowy darowizny może doprowadzić do pokrzywdzenia wierzyciela. Przede wszystkim wskazał, że pozwana jest żoną dłużnika. W momencie trwania postępowania w sprawie I C 402/17, jak i późniejszego zawierania umowy przed notariuszem, Z. N. i pozwana zamieszkiwali razem, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. W toku postępowania E. N. nie wykazała w sposób skuteczny, że nie wiedziała o toczącym się postępowaniu sądowym dotyczącym zachowku. Co istotne, z akt sprawy I C 402/17 wynika niezbicie, że to właśnie pozwana odebrała korespondencję adresowaną do Z. N. w dniu 26 września 2017 roku zawierającą odpis pozwu wraz z zobowiązaniem do złożenia odpowiedzi na wskazane pismo. Mając powyższe na uwadze nie jest możliwe uznanie, aby pozwana nie była świadoma, że dokonywanie określonych czynności w odniesieniu do majątku wspólnego, a następnie zawarcie spornej umowy darowizny pozbawia dłużnika majątku, a w dalszej konsekwencji wpływa tym samym na niemożność zaspokojenia roszczeń w razie ich uwzględnienia w postępowaniu w toczącym się w Sadzie Okręgowym w Koszalinie w zakresie zachowku.

Niezależnie od powyższych rozważań Sąd Okręgowy wskazał, że art. 527 § 3 k.c. zawiera domniemanie dotyczące omawianej powyżej przesłanki. Jest w nim mowa o osobie będącej w bliskim stosunku z dłużnikiem. Niniejsze domniemanie powoduje, iż wierzyciel nie musi wykazywać, że osoba trzecia wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela – bowiem okoliczność ta jest objęta domniemaniem prawnym. Wierzyciel zamiast tej okoliczności musi natomiast udowodnić podstawę domniemania w postaci istnienia bliskiego stosunku pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią w chwili dokonywania czynności prawnej. Uzasadnieniem dla wprowadzenia tego uproszczenia dowodowego w skardze pauliańskiej jest okoliczność, iż osoby bliskie gotowe są do niesienia pomocy dłużnikowi i dlatego bardziej są skłonne do zawarcia nieuczciwej transakcji względem wierzyciela. Stosunek bliskości z reguły wynika z powiązań rodzinnych: pokrewieństwa, małżeństwa czy powinowactwa, chociaż w niektórych wypadkach mimo istnienia formalnych więzów rodzinnych może on nie zachodzić (np. w razie nieutrzymywania przez krewnych żadnych kontaktów, wzajemnej między nimi wrogości lub obojętności). Jak wynika z materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy pozwana jest żoną dłużnika Z. N., więc przypisanie jej statusu osoby bliskiej jest w niniejszej sprawie okolicznością bezsporną. Ponadto pozwana zarówno w czasie trwania postępowania sądowego w sprawie I C 402/17, jak i zawierania spornej umowy darowizny zamieszkiwała z dłużnikiem, prowadziła wspólne z nim gospodarstwo domowe. W toku postępowania pozwana nie zdołała wykazać okoliczności niweczących skutki domniemania z art. 527 § 3 k.c., zresztą nie usiłowała tego czynić.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że istotne jest, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z umową darowizny, w wyniku której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, o czym mowa w art. 528 k.c. Korzyścią majątkową bezpłatną, w rozumieniu tego przepisu, jest korzyść uzyskana nie tylko w wyniku darowizny, lecz także w wyniku każdego innego przysporzenia, jeżeli osoba, która dokonała tego przysporzenia, nie otrzymała w zamian korzyści majątkowej stanowiącej jego ekwiwalent (art. 889 k.c.). W niniejszej sprawie znajdzie zatem zastosowanie art. 528 k.c., który stanowi, że jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Sąd Okręgowy zauważył, że w toku postępowania pozwana próbowała kwestionować nieodpłatny charakter umowy darowizny, jednak sąd zważył, iż argument pozwanej dotyczący zawarcia umowy darowizny obciążonej poleceniem okazał się chybiony. Pozwana powoływała się na to, że na mocy umowy (Rep. A nr (...)) na jej udziale w nieruchomości rolnej w K., w gminie P. (KW nr (...)) dłużnik Z. N. ustanowił na swoją rzecz dożywotnią bezpłatną służebność, której wartość została ustalona na kwotę 6.000 złotych. Powyższe jednak pozostaje w sprzeczności z treścią powołanego powyżej aktu notarialnego, ponieważ służebność została ustanowiona na udziałach T. N. (syna pozwanej i dłużnika) oraz pozwanej, ale na innej nieruchomości, tj. prawie własności lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...) (§ 5 ust. 3 i 4 umowy). Co więcej, w odniesieniu do nieruchomości rolnej, dla której prowadzona jest KW nr (...), nie można stwierdzić istnienia służebności i obciążenia nią przedmiotowej nieruchomości, gdyż w treści powołanej księgi wieczystej nie ma żadnych wpisów w tym zakresie. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy uznał, iż zarzut pozwanej dotyczący odpłatnego charakteru czynności objętej aktem notarialnym nie został wykazany.

Podsumowując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki skargi pauliańskiej. Konstatacja ta implikowała konieczność uwzględnienia żądania powoda dotyczącego uznania za bezskuteczną w stosunku do niego czynności prawnej, w postaci zawartej w dniu 13 listopada 2017 roku przed Notariuszem W. L. w Kancelarii Notarialnej w K. m.in. umowy darowizny (Rep. A Nr (...)), na mocy której dłużnik Z. N. darował pozwanej E. N. prawo własności nieruchomości rolnej, stanowiącej niezabudowaną działkę gruntu nr (...) o powierzchni 6,2762 ha, położoną w K., gmina P., dla której Sąd Rejonowy w Sławnie prowadzi księgę wieczystą nr (...) w celu umożliwienia prowadzenia egzekucji z tej nieruchomości na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 25 stycznia 2019 roku, sygn. akt I C 402/17, którym zasądzono od Z. N. na rzecz powoda J. N. kwotę 107266,66 złotych z należnościami ubocznymi i kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy dał wiarę w całości dowodom z dokumentów (lub ich kserokopii bądź odpisów), przedłożonych przez strony, stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych, jako spójnym, logicznym i znajdującym wzajemne potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, a ponadto strony nie kwestionowały ich treści czy pochodzenia, a na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku przedstawiły swoje stanowiska w sposób nie budzący wątpliwości.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Wskazano, że powód wygrał proces w całości, a na jego koszty składały się: 1/3 opłaty sądowej od pozwu w wysokości 1788,00 złotych, wynagrodzenie reprezentującego go radcy prawnego w wysokości 5.400 złotych (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Dodatkowo Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 3576 złotych tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód został zwolniony.

### ***Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości.***

Pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez uznanie, że Z. N. działał z pełną świadomością i wiedzą, że jego działanie doprowadzi do pokrzywdzenia wierzycieli;
2. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 232 k.p.c. poprzez całkowite przyznanie wiarygodności zeznaniom i oświadczeniom powoda, pomimo że z załączonych dokumentów wynikały inne wnioski;
3. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 232 k.p.c. poprzez pominięcie i nieuwzględnienie udokumentowanego stanu chorobowego Z. N.;
4. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego polegającą na pominięciu istotnych faktów mających wpływ na wynik postępowania;
5. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że w ustalonym stanie faktycznym pozwana miała świadomość działania w złej wierze i z pokrzywdzeniem wierzycieli;
6. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niepełne wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia ze względu na niewskazanie, które ze zgłoszonych dowodów przez pozwaną i z jakich przyczyn sąd uznał za wiarygodne i przydał im moc dowodową, a którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;
7. naruszenie przepisu art. 102 k.p.c., albowiem sąd pierwszej instancji orzekł błędnie o obowiązku uiszczenia kosztów postępowania na rzecz strony przeciwnej, nie uwzględniając szczególnie trudnej sytuacji majątkowej pozwanej.

Na podstawie powyższych zarzutów strona pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie zarzutów strony pozwanej i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanej jako bezzasadna polegała na oddaleniu.

Na wstępie, uwzględniając treść przepisu art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c., wskazać należy, że Sąd Apelacyjny dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy

przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

W tym miejscu przypomnieć należy, że zakres kognicji sądu odwoławczego, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., wyznaczają granice apelacji. W tych granicach, sąd ten zobowiązany jest do merytorycznej, kompleksowej oceny zaskarżonego wyroku. Obowiązek ten nie ma wszakże charakteru absolutnego, wyabstrahowanego od treści wyartykułowanych przez skarżącego zarzutów. O ile bowiem, w zakresie naruszenia prawa materialnego treść tych zarzutów ma znaczenie marginalne, o tyle – co się tyczy zarzutów naruszenia prawa procesowego – sąd drugiej instancji jest nimi związany (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07). Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania tego sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, co w niniejszej sprawie niewątpliwie nie miało miejsca).

W badanej sprawie strona pozwana ograniczyła się do podniesienia wyłącznie zarzutów naruszenia prawa procesowego, jednak - antycypując dalsze wywoły – wskazać, że sąd odwoławczy nie stwierdził, aby w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji doszło do naruszenia wskazanych w zarzutach apelacji przepisów proceduralnych, mających wpływ na wynik postępowania.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji wskazania wymaga, że nie doszło do naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 7 listopada 2019 roku), albowiem norma ta obecnie nie wskazuje na konieczne elementy uzasadnienia wyroku. Oznacza to, iż regulacja ta nie może być podstawą konstruowania zarzutu „niepełnego wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia ze względu na niewskazanie, które ze zgłoszonych dowodów przez pozwaną i z jakich przyczyn sąd uznał za wiarygodne i przydał im moc dowodową, a którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej”. Pozwana chcąc zarzucić braki uzasadnienia winna odwołać się do przepisu art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c., czego jednak nie uczyniła. Bez względu na powyższe wadliwe przywołanie podstawy normatywnej zarzutu wskazać należy, iż zarzut naruszenia rzeczony regulacji może być uznany za usprawiedliwiony wtedy, gdy kwestionowane uzasadnienie wyroku nie zawiera wszystkich elementów określonych w tym przepisie, a braki w tym zakresie są tak istotne, że zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej co do przyczyn faktycznych i prawnych, które legły u jego podstaw [vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 roku, I CKN 272/00 - LEX nr 1222308, z dnia 19 lutego 2002 roku, IV CKN 718/00 - LEX nr 54362, z dnia 15 kwietnia 2016 roku, I CSK 278/15 - LEX nr 2021936, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 roku, III CSK 293/12 - OSNC 2012, Nr 12, poz. 148)]. W ocenie Sądu Apelacyjnego, takich mankamentów nie można przypisać uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które dostatecznie odpowiada wymogom art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy spełnił wynikający z powyższego przepisu obowiązek w przedstawieniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W szczególności – wbrew zarzutom skarżącej – dokonał w uzasadnieniu wyroku oceny przedstawionych przez pozwaną dowodów z dokumentów, wyjaśniając przyczyny, dla których powyższe dowody nie były przydatne dla potwierdzenia podanej przez pozwaną wersję wydarzeń. Z kolei zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez „uznanie, że Z. N. działał z pełną świadomością i wiedzą, że jego działanie doprowadzi do pokrzywdzenia wierzycieli” nie koreluje w żaden sposób z dyspozycją powyższego przepisu, albowiem w istocie opiera się na założeniu, że sąd pierwszej instancji poczynił wadliwe ustalenia faktyczne. Tego rodzaju uchybienie w żaden sposób nie wiąże się natomiast z naruszeniem przepisów regulujących wymogi formalne uzasadnienia.

Za chybione uznać trzeba zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Przypomnieć należy, że przepis ten stanowi, że „strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę”. Zaznaczyć trzeba, że artykuł 232 zdanie pierwsze k.p.c. współreguluje z art. 6 k.c. instytucję ciężaru dowodu. Artykuł 6 k.c. określa, czyje jest ryzyko nieudowodnienia określonego faktu, a art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. stanowi procesowe narzędzie, przy pomocy którego strony mogą osiągnąć skutek w postaci udowodnienia dla nich korzystnych faktów istotnych z punktu widzenia dochodzonego roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym albo

udowodnienia ekscpepcji i faktów uzasadniających oddalenie powództwa' Artykuł 232 zdanie pierwsze k.p.c. dotyczy ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym – kto powinien przedstawiać dowody, a art. 6 k.c. ciężaru dowodzenia w znaczeniu materialnym – kto poniesie skutki nieudowodnienia faktów istotnych do rozstrzygnięcia sprawy. Z kolei zdanie drugie analizowanego przepisu daje sądowi uprawnienie do dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stron.

Biorąc pod uwagę powyższą treść przytoczonego przepisu nie można uznać, że doszło do jego naruszenia zarówno „poprzez całkowite przyznanie wiarygodności zeznaniom i oświadczeniom powoda, pomimo że z załączonych dokumentów wynikały inne wnioski”, jak i „poprzez pominięcie i nieuwzględnienie udokumentowanego stanu chorobowego Z. N.”, albowiem ewentualne uchybienia sądu pierwszej instancji w tym zakresie mogły wiązać wyłącznie z wadliwą oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, czyli naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że pozwana sformułowała zarzut naruszenia także tego ostatniego przepisu, ale ona również nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 2 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich

wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACA 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. Pozwana formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w żaden sposób tego zarzutu nie skonkretyzowała, w szczególności nie wskazała, które z przeprowadzonych dowodów zostały wadliwie ocenione i jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie tych dowodów. Jedynie z uzasadnienia apelacji można wywnioskować, że pozwana zarzuca sądowi pierwszej instancji, że pominął dowody z dokumentacji medycznej dłużnika, z której jej zdaniem wynika, że jej mąż od 2013 roku leczył się psychiatrycznie i z powodu choroby psychicznej nie mógł mieć świadomości, że zawarta przez niego umowa doprowadzi do pokrzywdzenia wierzycieli, a zarazem nie informował pozwanej o roszczeniach powoda w stosunku do niego. Podkreślić jednak należy, że sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę treść przedłożonych przez pozwaną dokumentów, jednak zasadnie przyjął, że nie są one wystarczające do uznania twierdzeń pozwanej za wykazane. Z dokumentacji medycznej Z. N. wynika jedynie, że wyżej wymieniony cierpi na zaburzenia psychiczne i z tego względu jest leczony od 2013 roku. Sam fakt choroby psychicznej nie oznacza jednak, że świadomość Z. N. w okresie, gdy doszło do zawarcia spornej umowy, była wyłączona lub ograniczona w taki sposób, że nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji dokonanej czynności prawnej dla stanu swojej wypłacalności. Doświadczenie życiowe wskazuje, że rozpoznane u dłużnika zaburzenia psychiczne, takie jak zaburzenia adaptacyjne, zaburzenia osobowości, stany lękowo-depresyjne nie muszą prowadzić do całkowitego wyłączenia zdolności do podejmowania decyzji i wyrażenia swej woli na zewnątrz. Ocena, czy wystąpiły tego rodzaju skutki wymaga ustalenia aktualnego w danym okresie stanu zdrowia psychicznego i jego wpływu na funkcjonowanie społeczne danej osoby. W badanej sprawie sąd pierwszej instancji trafnie zwrócił uwagę, że nawet z samych twierdzeń strony pozwanej wynika, że stan zdrowia psychicznego jej małżonka w dacie zawarcia zaskarżonej umowy był stabilny i uniemożliwiał złożenia przez niego skutecznego oświadczenia woli. Jest zresztą znamienne, że w tym czasie Z. N. dokonywał szeregu czynności prawnych, a także czynnie uczestniczył w procesie sądowym zainicjowanym przez powoda, co przeczy tezie pozwanej o niemożności postrzegania przez dłużnika w sposób normalny otaczającej go rzeczywistości. Dodać trzeba, że gdyby założyć, że Z. N. z uwagi na stan zdrowia psychicznego był w dacie zawierania umowy darowizny w stanie wyłączającym zrozumienie skutków dokonywanej czynności dla możliwości zaspokojenia roszczeń wierzycieli, to tym bardziej nie byłby w stanie złożyć ważne oświadczenie woli w rozumieniu art. 82 k.c. Tymczasem pozwana nie twierdzi, aby zawarta umowa darowizny stanowiła z tego powodu nieważną czynność prawną. Dla wyczerpania analizy zarzutów pozwanej dodać trzeba, że ostatecznie ustalenie stanu zdrowia psychicznego dłużnika i wpływu ewentualnej choroby psychicznej na jego stan świadomości wymagałaby odwołania się do wiedzy specjalistycznej, a tym samym przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Takiego wniosku strona pozwana natomiast nie złożyła, co nie pozwala uznać jej twierdzeń w tym zakresie za wykazanych.

Tę samą konstatację przyjąć trzeba w odniesieniu do zarzutu pozwanej dotyczącego wadliwego ustalenia przez sąd pierwszej instancji, że pozwana wiedziała o tym, że dłużnik zawierając zaskarżoną umowę działał z pokrzywdzeniem wierzyciela. Pomijając fakt, że w świetle art. 528 k.c. powyższa okoliczność nie ma znaczenia prawnego, to Sąd Okręgowy trafnie w tym zakresie zastosował domniemanie prawne wynikające z art. 527 § 3 k.p.c. Pozwana jako małżonka dłużnika, prowadząca z nią w ówczesnym czasie wspólne gospodarstwo domowe, musiała być traktowana jako osoba bliska w rozumieniu art. 527 § 3 k.p.c. i w konsekwencji zastosowanie ma przewidziane w tym przepisie domniemanie wiedzy tej osoby o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia dłużnika. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że pozwana nie naprowadziła żadnego obiektywnego dowodu pozwalającego na obalenie powyższego domniemania. Co więcej, w świetle doświadczenia życiowego trudno dać wiarę pozwanej, że wspólnie mieszkający z nią małżonek nie informował ją o tak istotnych sprawach, jak roszczenia brata o zachówek – tym bardziej, że odbierał a jego imieniu korespondencję sądową. Ponadto sam fakt, że małżonek darował na rzecz jej i wspólnych dzieci wszystkie



wartościowe przedmioty majątkowe wskazuje, że miał do niej zaufanie, co przeczy tezie pozwanej o braku pomiędzy nimi więzi rodzinnych.

Konkludując, z powyższych przyczyn brak podstaw do konstruowania na podstawie zarzutów pozwanej twierdzenia, że ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji była wadliwa, jak również negowania prawidłowości wyprowadzonych z tak ocenionego materiału dowodowego ustaleń faktycznych.

Sąd pierwszej instancji dokonał także prawidłowej subsumpcji tak ustalonego stanu faktycznego do norm prawa materialnego.

Sąd Okręgowy zasadnie wskazał, że podstawę prawną żądania pozwu stanowi przepis art. 527 § 1 k.c. Zgodnie z dyspozycją powyższego przepisu – „gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć”.

Przepis powyższy kreuje tzw. skargę pauliańską, stanowiącą formę ochrony wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. W rozpoznawanej sprawie zostało wykazane przez powoda za pomocą dowodów z dokumentu urzędowego w postaci odpisu wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 25 stycznia 2019 roku, sygn. akt I C 402/17, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności; którego autentyczność nie budzi wątpliwości, że powodowi przysługuje w stosunku do Z. N. wymagalna wierzytelność o zapłatę kwot zasądzonych w powyższym orzeczeniu, a tym samym sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że powód jako wierzyciel Z. N. jest legitymowany do dochodzenia roszczenia o uznanie dokonanej przez tego dłużnika czynności prawnej za bezskuteczną w razie zaistnienia przesłanek określonych w art. 527 k.c. Według powyższego przepisu przesłankami skargi pauliańskiej są:

- 1/ pokrzywdzenie wierzycieli, jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową;
- 2/ działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli;
- 3/ wiedza lub możliwość – przy zachowaniu należytej staranności – dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią.

Stosownie do dyspozycji 6 k.c. ciężar dowodu zaistnienia powyższych przesłanek spoczywa na wierzycielu, albowiem on z tych faktów wywodzi skutki prawne.

W rozpoznawanej sprawie z prawidłowych ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że w dniu 13 listopada 2017 roku pozwana zawarła ze Z. N. m.in. umowę darowizny (Rep. A Nr (...)), na mocy której dłużnik Z. N. darował pozwanej E. N. prawo własności nieruchomości rolnej, stanowiącej niezabudowaną działkę gruntu nr (...) o powierzchni 6,2762 ha, położoną w K., gmina P., dla której Sąd Rejonowy w Sławnie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że z treści powyższej czynności prawnej wynika, że pozwana uzyskała nieodpłatnie korzyść majątkową w postaci prawa własności nieruchomości stanowiącej przedmiot darowizny.

W ocenie sądu odwoławczego nie budzi także wątpliwości, że powyższa czynność została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli. W myśl art. 527 § 2 k.c. czynność prawna jest bowiem dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem powyższej czynności. W judykaturze i doktrynie prawa cywilnego [vide M. Sychowicz (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, T. I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, s. 508] zgodnie wskazuje się, że dłużnik jest niewypłacalny, gdy po dokonaniu zaskarżanej czynności cały jego majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów. Innymi słowy, niewypłacalność to aktualny (w chwili orzekania) brak możliwości wywiązywania się ze zobowiązań finansowych. Oznacza on taki obiektywny stan majątku dłużnika, wykazany wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi, w których egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej od

dłużnika. Dla skorzystania przez danego wierzyciela ze skargi pauliańskiej wystarczy przy tym, że niewypłacalność dłużnika uniemożliwia zaspokojenie wierzytelności tego wierzyciela.

W niniejszej sprawie z prawidłowych ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Koszalinie M. W. prowadził postępowanie egzekucyjne z wniosku powoda J. N. pod sygn. akt. XII Km 2568/19 przeciwko dłużnikowi Z. N., jednak postępowanie egzekucyjne zostało następnie umorzone z uwagi na bezskuteczność egzekucji. Biorąc pod uwagę, że nie zostało wykazane przez stronę pozwaną, że dłużnik posiadała inne wartościowe rzeczy i prawa majątkowe, uznać trzeba, że dłużnik dokonując nieodpłatnego przeniesienia prawa własności nieruchomości rolnej, stanowiącej niezabudowaną działkę gruntu nr (...) o powierzchni 6,2762 ha, położoną w K., gmina P., dla której Sąd Rejonowy w Sławnie prowadzi księgę wieczystą nr (...) na rzecz pozwanej stawał się co najmniej niewypłacalny w wyższym stopniu niż był przed dokonaniem tej czynności. W konsekwencji w pełni uzasadniony jest wniosek sądu pierwszej instancji, że poprzez zawarcie umowy darowizny z dnia 13 listopada 2017 roku doszło do pogorszenia sytuacji majątkowej dłużnika skutkującej co najmniej pogłębieniem stanu niewypłacalności, a w konsekwencji do pokrzywdzenia jego wierzycieli, w tym powoda.

Drugą przesłanką, której zaistnienia warunkuje dochodzenia skargi pauliańskiej, jest istnienie po stronie dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzycieli. Dłużnik działał zaś ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zdaje sobie sprawę, że skutek dokonania czynności prawnej może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że pokrzywdzenie wierzycieli nie musi być objęte zamiarem dłużnika. Wystarczy, że dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Świadomość pokrzywdzenia musi przy tym istnieć w chwili dokonywania zaskarżanej czynności prawnej. Zauważyć trzeba, że judykaturze [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 stycznia 1995 roku, AGr 1014/94, OSP 1995/10/206] i doktrynie [vide M. Sychowicz (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, T. I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, s. 508] panuje pogląd, który podziela sąd orzekający w niniejszej sprawie, że świadomość pokrzywdzenia nie musi dotyczyć osoby konkretnego wierzyciela. Wystarczające w tej mierze jest, że dłużnik jest świadomy pokrzywdzenia wierzycieli w ogóle.

W niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że podstawowe znaczenia ma okoliczność, że dłużnik stał niewypłacalny na skutek dokonania darowizny. W myśl art. 529 k.c. „jeżeli w chwili darowizny dłużnik był niewypłacalny, domniemywa się, że działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. To samo dotyczy przypadku, gdy dłużnik stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny”. Domniemanie powyższe oznacza, że wierzyciel nie musi wykazywać, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. To na pozwanej spoczywa w takim przypadku ciężar udowodnienia, że dłużnik dokonując darowizny nie zdawał sobie sprawy, że działa z pokrzywdzeniem wierzycieli. W ocenie sądu odwoławczego w rozpoznawanej sprawie strona pozwana nie naprowadziła żadnych obiektywnych dowodów potwierdzających powyższą okoliczność, co pozwala przyjąć zgodnie z domniemaniem wyrażonym w art. 529 k.c., że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Notabene zauważyć trzeba, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dłużnik musiał mieć świadomość, że przez zawarcie umowy darowizny uniemożliwia swoim wierzycielom zaspokojenie się z przedmiotu darowizny, a w konsekwencji – wobec braku innych wartościowych przedmiotów majątkowych – staje się niewypłacalny. Tym samym dłużnik co najmniej godził się na pokrzywdzenie swoich wierzycieli. Podkreślenia wymaga, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że dłużnik wiedział w tym momencie o roszczeniu powoda i toczącym się przeciwko niemu postępowaniu sądowym z jego powództwa. W takiej sytuacji dokonanie czynności prawnych prowadzących do wyzbycia się wszystkich wartościowych składników swojego majątku na rzecz najbliższych członków rodziny wskazuje jednoznacznie na to, że celem jego działania było uniemożliwienie lub utrudnienie zaspokojenia roszczeń wierzyciela, co czyni całkowicie niewiarygodnym twierdzenia pozwanej, że przez umowę darowizny chciał jedynie zabezpieczyć interesy rodziny w związku ze swoim stanem zdrowia. Z powyższych przyczyn, sąd odwoławczy – podobnie jak sąd pierwszej instancji - doszedł zgodnie z domniemaniem wyrażonym w art. 529 k.c. do wniosku, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Ostatnią przesłanką, której istnienie warunkuje dochodzenia skargi pauliańskiej, jest posiadanie przez osobę trzecią, która uzyskała korzyść majątkową na podstawie czynności dokonanej przez dłużnika, wiedzy o tym, że dłużnik działa

ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, ewentualnie możliwość – przy zachowaniu należytej staranności – dowiedzenia się o tym. Sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że spełnienie powyższej przesłanki nie jest jednak konieczne w przypadku określonym w art. 528 k.c. Przepis ten stanowi, że „jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności prawnej za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli”. Jak wskazano wyżej, biorąc pod uwagę, że w niniejszej sprawie pozwana nabyła prawo własności nieruchomości nieodpłatnie, nie jest istotne dla oceny zasadności roszczenia powoda, czy pozwana wiedziała, że dłużnik dokonując zaskarżonej czynności działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Niezależnie od tego po raz wtóry zaznaczyć trzeba, że z uwagi na to, że pozwana jest żoną dłużnika, czyli osobą pozostającą z nią w bliskich stosunkach należy zgodnie z treścią art. 527 § 3 k.c. domniemywać, że wiedziała ona, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, przy czym domniemanie to – z przyczyn omówionych wyżej – nie zostało obalone przez pozwaną.

Konkludując uznać należy, że w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki warunkujące dochodzenie przez powoda roszczenia o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną, co czyni powództwo w niniejszej sprawie zasadnym.

Oznacza to, że rozstrzygnięcie co do istoty sprawy zawarte w zaskarżonym wyroku okazało się w pełni prawidłowe.

Za chybione uznać trzeba również zarzuty skierowane przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach procesu. Zaznaczyć trzeba, że przepis art. 98 k.p.c. statuuje podstawową zasadę orzekania w przedmiocie kosztów procesu, zgodnie z którą, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powyższa zasada doznaje jednak wyjątków. Do takich wyjątkowych przepisów należy art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Ustawodawca w dyspozycji cytowanego przepisu nie wskazał jakichkolwiek wskazówek odnośnie tego, co należy rozumieć pod pojęciem „wypadku szczególnie uzasadnionego”, jednakże w orzecznictwie przyjmuje się, iż przy ocenie wystąpienia przesłanek wynikających z wyżej wymienionego przepisu zwykle brane są pod uwagę zarówno takie okoliczności, które odnoszą się do faktów związanych z samym przebiegiem procesu, jak i takie, które dotyczą stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego. Przy czym przez fakty związane z samym przebiegiem procesu należy pojmować takie okoliczności jak np. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie strony co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lipca 2013 roku, Lex nr 1349918). Podkreślenia nadto w tym miejscu wymaga, iż kwalifikacja "wypadków szczególnie uzasadnionych" należy do sądu, który - mając na względzie okoliczności konkretnej sprawy - powinien kierować się poczuciem własnej sprawiedliwości (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 roku, II CZ 87/09, niepubl.).

Uprawnienie sądu do zastosowania instytucji przewidzianej w art. 102 k.p.c. nie jest dowolne, na co wskazuje przyjęte w tym przepisie sformułowanie "w wypadkach szczególnie uzasadnionych". Ustawodawca, przyznaje sądowi pewną swobodę w zasądzeniu kosztów procesu, gdy stosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.) sprzeciwiają się - względy słuszności, co właśnie wyraża się wskazanym wyżej stwierdzeniem. Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie

się jedynie na trudną sytuację majątkową osoby przegrywającej sprawę, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

Odnosząc powyższe rozważania, do realiów niniejszej sprawy podnieść należy, że przyjęta przez Sąd Okręgowego ocena, której następstwem było wydanie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w punkcie drugim wyroku, nie mogła być w sposób skuteczny podważona.

W badanej sprawie nie zaistniały żadne szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążenie pozwanej kosztami procesu. Sama zła sytuacja majątkowa pozwanej nie może determinować konieczności zastosowania instytucji przewidzianej w art. 102 k.p.c. Pozwana uczestnicząc wspólnie z dłużnikiem w dokonaniu czynności z pokrzywdzeniem wierzyciela powinna się liczyć z możliwością wytoczenia przeciwko niej skargi pauliańskiej i nie istnieją żadne uzasadnione przesłanki uzasadniające przeniesienie na powoda ciężaru finansowego prowadzenia procesu w niniejszej sprawie, skoro jego roszczenie było w pełni zasadne.

Z powyższych przyczyn zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Konkludując, apelacja pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu w całości, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie pierwszym sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.. Z uwagi na to, że pozwana przegrała zainicjowane przez siebie postępowanie apelacyjne w całości powinna zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania apelacyjnego obejmujące koszty zastępstwa procesowego w wysokości 4050 złotych, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w punkcie drugim sentencji.

Małgorzata Gawinek Tomasz Sobieraj Artur Kowalewski